

# Adam Krzyszkowski

---

## Znaczenie studiów historycznych dla planów zagospodarowania przestrzennego miast

---

Ochrona Zabytków 7/2 (25), 69-76

---

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# OCHRONA ZABYTEKÓW

ROK VII

NR 2 (25)

## ZNACZENIE STUDIÓW HISTORYCZNYCH DLA PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIAST

ADAM KRZYSZKOWSKI

Przed urbanistami polskimi stało olbrzymie zadanie odbudowy i przebudowy naszych miast i planowego pokierowania ich rozwojem.

Podstawowym warunkiem należytego wywiązania się z tego zadania jest — na tle postulatów realizmu socjalistycznego w urbanistyce — twórcze nawiązanie do dziedzictwa kultury narodowej w tym zakresie i twórcze kontynuowanie postępowych realistycznych tradycji urbanistycznych w walce ze schematyzmem, uproszczeniami i wulgaryzacją.

Środkiem osiągnięcia celu jest wykrycie tych elementów w układzie miasta i twórcze nawiązanie do nich w opracowywanych planach.

Wobec złożoności i specjalności zagadnienia jedynie słuszną metodą wykrycia będzie wszechstronne i dialektycznie ujęte studium historycznego rozwoju przestrzennego miasta na tle studium zasadniczych jego przemian gospodarczych i społecznych, stawiające wnioski:

- a) wydobycia i przebudowy wzgl. rekonstrukcji zabytkowych układów przestrzennych
- b) konserwacji, restauracji i ew. rekonstrukcji zabytków i ich zespołów
- c) ustalenia dróg twórczego nawiązania do realistycznej tradycji narodowej, regionalnej i lokalnej.

Regułą powinno być wykonywanie studiów dla wszystkich w zasadzie planów ogólnych miast, w szczególności miast o wątku zabytkowym, oraz wszystkich planów szczegółowych ośrodków i dzielnic zabytkowych.

Na tym miejscu należałoby może przypomnieć istotę zabytku urbanistycznego w skali miasta. Będzie to: układ urbanistyczny najstarszych i najbardziej charakterystycznych dzielnic, lub historycznych układów sprzężonych, tkwią-

Ryc. 70. Widok Wrocławia z lotu ptaka wg F. B. Wernher, *Topographia Silesiae* (przed r. 1764).





Ryc. 71. Gdańsk. Widok ogólny (wg. sztychu z XVII w.).

cych w masie obecnego miasta, ukształtowanie starych rynków i placów, historycznych ulic i dróg wylotowych, murów obronnych i fortyfikacji oraz dawnych założeń parkowych i związanych z nimi założeń wodnych, topografia i sylweta starego miasta, układy działek, proporcje, rytm i skala zabudowy i ograniczonych nią wnętrz — aż do bryły pojedynczego obiektu i detalu architektonicznego włącznie.

Wobec często wielokrotnego nakładania się tych układów, dla właściwego ich zanalizowania i zrozumienia konieczna jest siłą rzeczy ich analiza dialektyczna w pełnym rozwoju, a przynajmniej w dynamicznie ujętych przekrojach chronologicznych.

Otrzymane studium historyczne powinno dopomóc urbanście — niezależnie od postawienia sprawy wydobycia i uwypuklenia zabytkowych elementów i ułatwienia podejmowania decyzji ich odbudowy czy rekonstrukcji do:

- a) lepszego zrozumienia treści współczesnego miasta w sposób dialektyczny, jako wyniku procesu historycznego i wyrazu nieustannego przeobrażania się i rozwoju,
- b) lepszego nawiązania nowoprojektowanego rozwoju miasta do wykrywanych przez studium zdrowych realistycznych tradycji dotychczasowej jego ewolucji,
- c) lepszego wydobycia, podkreślenia i utrzymania jego indywidualności urbanistycznej i architektonicznej,

co jest specjalnie ważne na tle niwelującego i ujednolicającego działania, skądinąd bardzo potrzebnych i niezbędnych, normatywów.<sup>1</sup>

Przy późnym na ogół zjawieniu się u nas, bo dopiero w okresie po I-iej woj-

<sup>1</sup> Studia historyczne mogą też wydatnie podbudowywać, wykonywane z reguły równoległe, studia fizjograficzne do planów zagospodarowania, przez wykrywanie dawnych układów wodnych (stare koryta rzek, zalewy, zanikające jeziora czy bagna itp.) miejsc rozmieszczenia surowców, czy dawnych granic zalesień.

nie światowej, pojęcia zabytku urbanistycznego, właściwe zrozumienie jego roli i treści a w szczególności potrzeb określonych wyżej studiów, formuje się u nas dopiero teraz na tle olbrzymiego zamówienia społecznego w urbanistyce i postulatów realizmu socjalistycznego w sztuce — w ogniu wielkich akcji odbudowy i przebudowy naszych miast. To samo dotyczy tworzenia się niezbędnej do wykonania zadania kadry specjalistów — historyków-urbanistów i ustalania się form ich współpracy z urbanistami.

O ile potrzeby, wagę i skutki studiów historycznych dla planów ogólnych zagospodarowania można wyczytać na ogół jeszcze tylko z tych planów, to niezbędność studiów historycznych dla planów szczegółowych dzielnic zabytkowych uderza już doraźnie, nawet laika, na tle wielu bieżących realizacji, a w szczególności wielkiej akcji odbudowy zniszczonych ośrodków zabytkowych przez Dyрекcje Budowy Osiedli Robotniczych.

Zdecydowana w 1949 roku Odbudowa Starego Miasta w Warszawie nie jest zjawiskiem odosobnionym. Od roku 1948 odbudowują się już stare ośrodki niektórych miast śląskich jak Opola, Pyskowice, Wodzisławia i wreszcie Raciborza oraz Nysy, odbudowuje się Główne Miasto w Gdańsku, i ośrodki staromiejskie Poznania, Lublina i Gliwic — przygotowuje się już dokumentację architektoniczną dla odbudowy Bolesławca i Koszalina oraz urbanistyczną dla odbudowy Strzelina i Brzegu a zagadnienia odbudowy starych ośrodków w Szczecinie a zwłaszcza we Wrocławiu staną się rychło czołowymi realizacjami postulatów Frontu Narodowego. Niedługo stanie się też zapewne aktualna odbudowa Starego Miasta w Elblągu.

W odniesieniu do wymienionych zagadnień i w tej skali — skali planu szczegółowego — uderza tutaj ponadto zasadniczy postulat pełnej adaptacji zabytkowych układów urbanistycznych i ich elementów jak i poszczególnych obiektów do potrzeb nowego życia jak i konieczności znalezienia właściwego kompromisu pomiędzy wymaganiami konserwatorskimi a potrzebami tego życia.

Studia historyczne, już znacznie szczegółowsze na tym etapie aniżeli studia wykonywane dla planów ogólnych, powinny dać naukową podstawę do wybrania właściwego kierunku adaptacji, a autor studium musi umieć ponadto włączyć się twórczo do jak najściślejszej doraźnej współpracy z projektantem, przy pełnym wyczuciu potrzeb współczesnego użytkownika.

Przyjmowana droga i zakres studiów określone będą tutaj specyfiką odbudowywanych ośrodków:

- a) wagą ośrodków w skali krajowej, regionalnej i miasta (Gdańsk czy Wrocław, w stosunku do Koszalina czy Nysy), ich wielkością bezwzględną (Wrocław, Gdańsk) i względną — w stosunku do obecnej i zakładanej perspektywicznej wielkości miasta oraz ich położeniem — więcej lub mniej centralnym (Wrocław, Gliwice) czy peryferyjnym (Pyskowice, czy nawet Elbląg lub Opole)
- b) stopniem zabytkowości układów i ich elementów oraz wartością przestrzenną i plastyczną założeń i poszczególnych obiektów (Wrocław, Elbląg czy Brzeg przed Szczecinem, Koszalinem czy miastami górnośląskimi, utrzymanie się np. zabytkowych elementów tylko przy rynku w Opolu — w powodzi zabudowy kapitalistycznej, wielkie pomieszanie zabudowy zabytkowej i XIX-wiecznej np. we Wrocławiu)
- c) stopniem zniszczeń (kompletne np. dla Strzelina czy Elbląga, więcej czy mniej częściowe dla pozostałych, zachowanie względnie całych budynków, czy też tylko fasad) i wreszcie
- d) stopniem i wartością zachowanych przekazów, jak materiałów kartograficznych, fotograficznych, zdjęć pomiarowych itp. (brak materiałów dla Strzelina czy Koszalina nakazujący niezależnie od innych okoliczności najskromniejsze podejście, gdy np. dla Elbląga niewykorzystanie bogatej dokumentacji byłoby zasadniczym błędem)



Ryc. 72. Szczecin, fragment planu z r. 1721 wg M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*. 1911.

które wymagać będą każdorazowo indywidualnego podejścia i indywidualnych decyzji.

Poza bezspornymi postulatami — jak: wydobycia rozplanowania i sylwetki miasta, wydobycia i podkreślenia zabytkowych, w szczególności monumentalnych, obiektów użyteczności publicznej, jako zasadniczych dominant, również i nowego miasta, wydobycia resztek murów i fortyfikacji i założeń zielonych oraz związanych z nimi układów wodnych — wystąpi tu sporo zagadnień wymagających uzgodnienia i kompromisowego rozstrzygnięcia pozornie sprzecznych postulatów zachowania starych układów i wprowadzenia w nie nowej treści.

Będą to postulaty:

- a) niezbędnej czasem sanacji komunikacji — mimo obowiązującej i dominującej w zasadzie odwrotnej tendencji — maksymalnej eliminacji ruchu z dzielnic staromiejskich (np. wewnętrzna nowa obwodnica we Wrocławiu realizowana po linii dawnych murów i fosy, czy nowe podcienie projektowane we Wrocławiu, Raciborzu, Bolesławcu), a przede wszystkim
- b) przekształcenia — uwspółcześnienia zabudowy.

Oczyszczenie z późniejszej zabudowy wewnątrz bloków, a nawet wprowadzenie w partery budynków znacznie większej ilości usług aniżeli to nawet wynika z potrzeb ludności ośrodków i jego roli w skali całego miasta czy nawet regionu — przy wąskich z reguły uliczkach zabytkowego układu nie wystarczy z reguły dla zabezpieczenia mieszkańcom właściwych warunków bytowych a w szczególności dostatecznego naświetlenia mieszkań.

Konieczne będą tutaj zatem, czasem bolesne z punktu widzenia czysto zabytkowego, decyzje:

- a) likwidacji pewnych partii zabudowy
- b) splotów traktów.

Postulat uzyskania znośnej gęstości zabudowy i należytego naświetlenia budynków zmusi ponadto, niezależnie od likwidacji pewnych ciągów zabudowy, do obniżenia przy innych ciągach jej wysokości wzgl. rekonstruowania jej w nie zdeformowanej późniejszymi podwyższeniami lub uzupełnianiami formie. Dotyczyć to będzie uliczek gospodarczych czy pierwotnie niezabudowanych partii przymurnych; obrysy ciągów należałoby tu wydobyć ew. lokalizacjami w tym miejscu przedszkoli czy żłobków, murkami, szkarpami czy wreszcie układem zieleni. Postulat współczesności i ekonomiczności mieszkań pozwoli na rekonstrukcję w pełnej głębokości traktów jedynie budynków o największych wartościach zabytkowych przy maksymalnym stosowaniu w odbudowie od piwnic możliwie typowych dwutraktów a dla pewnych orientacji, mniej chętnie, trójraktów. Budynki rekonstruowane w pełni w starym układzie rzutów powinny otrzymywać przeznaczenie raczej niemieszkalne.



Ryc. 73. Szczecin. Plan miasta z 2 poł. XVIII w. z Arch. Miejsk. w Szczecinie.

Przy określonej wyżej adaptacji postulat nienaruszania układów kluczowych zabudowy, a więc przede wszystkim układu ścian rynków i postulat nawiązania do układu działek winny generalnie obowiązywać.

Ze względu na wymienione wyżej okoliczności przy opracowywaniu planów szczegółowych ośrodków zabytkowych jasny staje się postulat jak najdalej idącej twórczej ewaluacji wartości całego układu i poszczególnych jego elementów, podbudowywanej jak najjaśniej sprecyzowanymi kryteriami i możliwie najdalej idącymi studiami.

Konieczna będzie tu analiza wszystkich dostępnych planów historycznych sprowadzonych o ile możliwości do skali współczesnego podkładu oraz dokonanie oceny, opisanie, skartotekowanie i sklasyfikowanie w kategoriach zabytkowości wszystkich poszczególnych obiektów — w ścisłej współpracy autora studium z urbanistą wykonującym plan oraz ekonomistą, w szczególności w odniesieniu do oceny ewent. sugerowanych likwidacji nowszej zabudowy, przy maksymalnym wczuciu się autorów w potrzeby współczesnego mieszkańca i użytkownika terenu.

Dalszą konsekwencją prac będzie konieczność stałego nadzoru konserwatorskiego przy przeprowadzaniu odgruzowania oraz przygotowywanie szczegółowych wytycznych dla projektów architektonicznych jak i zapewnienie im konserwatorskiej konsultacji.

Scharakteryzowane wyżej wstępne studia wymagają jeszcze należytego postawienia metodologicznego, którego sprecyzowanie jednak na tle doświadczeń

zdobytych przy dotychczasowych odbudowach w szczególności przy przykładowej w swej bogatej i zmiennej problematyce odbudowie Głównego Miasta w Gdańsku, doświadczeń z prowadzonych fragmentarycznie studiów dla tych opracowań szczegółowych oraz doświadczeń uzyskanych przy studiach wykonywanych dla planów ogólnych — nie powinno nastroczać większych trudności. Oczywiście dialektyczne i dynamiczne podejście do tych prac, jak dla studiów dla planów ogólnych będzie tu również konieczne; konieczność powiązania ich ponadto ze studiami dla planów ogólnych a w zasadzie wyprzedzenia przez nie, nie powinna budzić wątpliwości.

Pierwsze studia historyczne do planów zagospodarowania, ujęte w obecnym pojęciu, zostały wykonane w latach 1950—51 przez poszczególnych specjalistów z reguły w oparciu o doświadczenia Działu Historii Budowy Miast Instytutu Urbanistyki i Architektury, którego wkład w postawieniu zagadnienia należy uznać za bezcenny; w latach 1951/52 zaczęli też działać pierwsi rzeczoznawcy dla spraw studiów historycznych przy niektórych biurach projektowych budownictwa miejskiego.

Pogłębianie się metody realizmu socjalistycznego w urbanistyce i nacisk wielki potrzeb stworzyły jednak rychło konieczność szerokiego zorganizowanego podejścia do zagadnienia.

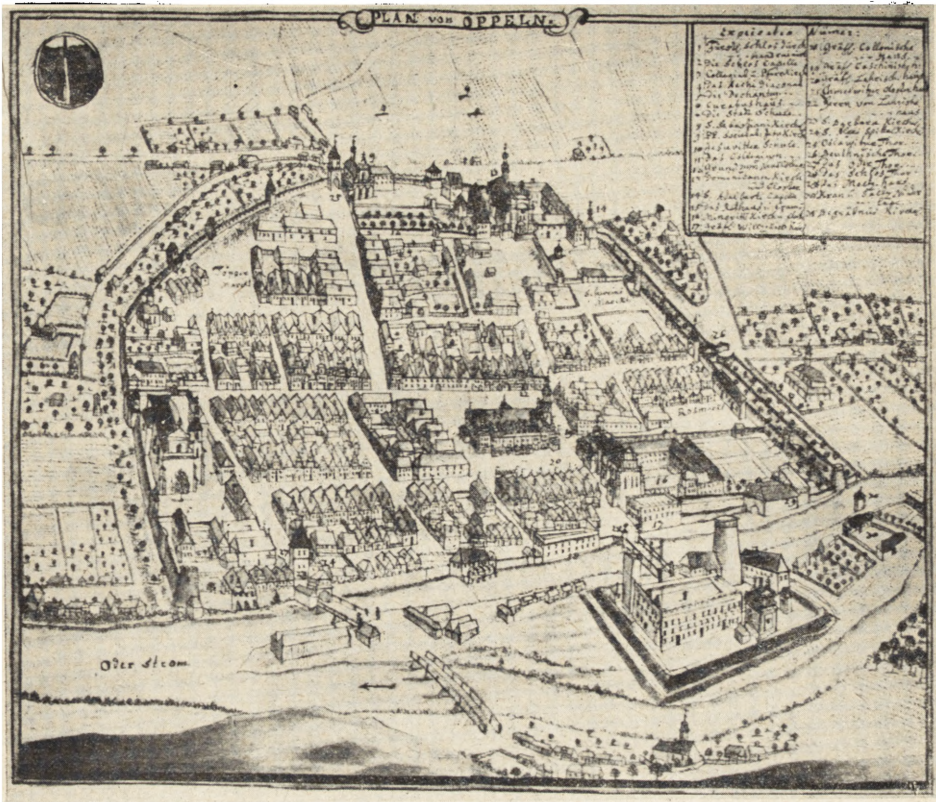
Na przełomie roku 1952 na 1953 właściwe agendy Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli w ścisłym porozumieniu z Zarządem Ochrony i Konserwacji Zabytków — Ministerstwa Kultury i Sztuki zdecydowały przygotowanie studiów dla szeregu wykonywanych planów zagospodarowania, przy czym wykonanie ich powierzono Pracownikom Konserwacji Zabytków, które przejęły w ten sposób wykonawstwo wszystkich studiów dla planów ogólnych miast na zlecenie Wydziałów Budownictwa Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych. W ramach Pracowni Konserwacji Zabytków wykonanie prac powierzono Pracowni Badań i Studiów.

Przyjęta przez Pracownie Konserwacji Zabytków — trzeba stwierdzić jedynie słuszna na danym etapie — zasada zlecenia opracowań poszczególnym specjalistom, z reguły w terenie, przy pozostawieniu im siłą faktu znacznej swobody w ujęciu tematów i interpretacji przewodniej instrukcji opracowanej przez Instytut Urbanistyki i Architektury — dała wprawdzie opracowania w pewnym stopniu niejednolite, pozwalające jednak przez ich porównanie na możliwość wykrycia właściwej drogi dla dalszych prac.

Wstępna analiza wykonanych dotychczas opracowań (36-u w ciągu roku 1953, przy 6-u przechodzących na rok 54 i 22-u nowozlecanych) pozwala już na próbę wstępnego wyprowadzenia wniosków odnośnie ewentualnej potrzeby rozszerzenia lub zawężenia i pogłębienia ich problematyki oraz lepszego dostosowania jej do potrzeb bezpośrednich użytkowników — urbanistów.

Abstrahując od zagadnień merytorycznych — nasuwałyby się następujące postulaty metodologiczne i metodyczne:

- a) pogłębienia części poświęconych wpływowi położenia geograficznego i topograficznego na rozwój miasta, z uwzględnieniem przemian ukształtowania terenu;
- b) obejmowania tym studium całego obszaru współczesnego miasta a w wypadkach poważnej jego rozbudowy — całego jego przewidywanego obszaru rozwojowego;
- c) pełniejszego uwzględnienia rozwoju przestrzennego — tak w całości jak i w elementach — miasta z okresu kapitalistycznego, aż do okresu ostatniej wojny włącznie;
- d) stosowania, jako zasady, załącznika opisu zabytków z krótką charakterystyką;



Ryc. 74. Opole. Plan perspektywiczny. F. B. Wernher, op. cit.

- e) możliwie szerokiego i usystematyzowanego według jednolitego wzoru ujmowania wniosków do planu, ustalanych ostatecznie wspólnie z urbanistami i konserwatorami;
- f) udoskonalenia i ujednolicenia graficznej ilustracji planistycznej.

Dalsza ewolucja organizacyjna prac winna iść zdecydowanie w kierunku rozbudowy komórki centralnej — usługowej w stosunku do zespołów terenowych, przez podbudowanie jej zespołami rzeczoznawców i specjalistów — archeologów, etnografów, historyków sztuki i geografów czy nawet fizjografów. Zorganizowaną kilka miesięcy temu komórkę kreślarską należy dalej rozbudować. Ciągłe jeszcze nie wystarczająca współpraca autorów studiów z projektantami planów musi być stale pogłębianą.

Ciągle jeszcze dyskusyjne zagadnienie: zakresu podbudowy studiów tłem gospodarczo-społecznym i opracowywania pełnozakresowej historii rozwoju przestrzennego miasta, czy też ograniczania się tylko do zagadnień mogących mieć praktyczne znaczenie dla planu, musi być rozpatrywane pod kątem dostępnych środków i źródeł oraz stojącego do dyspozycji czasu i kadry. Od bezspornej, nawet z punktu widzenia urbanisty, większej pełności opracowania — ważniejszym będzie wykonanie z tych samych kredytów większej ilości prac. Wydaje się jednak, że naszkicowana poniżej ogólna przydatność studiów powinna umożliwić znalezienie dodatkowych środków na ich wykonanie, a ewen-



tualne wciągnięcie do prac zakładów naukowych — ułatwić i przyspieszyć ich wykonanie.

Stwierdzając wielką wagę osiągnięć Pracowni Badań i Studiów trzeba stwierdzić równocześnie potrzebę rychłego udostępnienia właściwym fachowcom zebranych materiałów oraz możliwie szybkiego przedyskutowania prac w możliwie szerokim gronie. Zorganizowanie odpowiedniej konferencji w połączeniu z pokazem, najlepiej przez Towarzystwo Urbanistów Polskich, wydaje się niezbędne i powinno dać wnioski co do dalszego sprecyzowania problematyki, metodyki prac, pogłębienia współpracy z urbanistami i wskazania możliwości szerszego wykorzystania opracowań.

Niezależnie od doraźnej przydatności studiów do opracowań poszczególnych planów zagospodarowania wydaje się, że powinny się one stać podstawą dla szeregu opracowań monograficznych i tak niezbędnego dla urbanistów generalnego studium form i ewolucji przestrzennej miast polskich, oraz do stworzenia generalnego systemu klasyfikacyjnego zabytków urbanistycznych.

Narastająca waga zagadnienia dyktowałaaby równocześnie konieczność rozważenia możliwości powołania przy jednym z Uniwersytetów katedry Urbanistyki Historycznej, oraz wciągnięcia w jak najszerszym zakresie do prac właściwych zakładów uniwersyteckich i politechnicznych.

Wydaje się, że dla nikogo z urbanistów nie jest już sporną sprawą konieczność studiów historycznych do planów zagospodarowania i wydaje się, w świetle dotychczasowych doświadczeń i potrzeb, że niezbędność tych studiów stanie się niedługo tak oczywistą jak niezbędność typowej inwentaryzacji.

W obliczu przybierających coraz bardziej na sile procesów odbudowy i przebudowy naszych miast, studium historyczne winno rychło — nabrawszy cech możliwie ścisłej dokumentacji — stać się elementem składowym wymienionych wyżej elaboratów planów zagospodarowania; oczywiście ścisłe sprecyzowanie, zhierarchizowanie i zetapowanie prac będzie równocześnie rychło konieczne.

Pełna gotowość maksymalnego włączenia się do tych prac właściwych specjalistów, w szczególności historyków urbanistyki i architektury, przy dogłębnym wczuciu się przez nich w najistotniejszy cel tych prac — ułatwienia twórczego znalezienia właściwej drogi dla stworzenia nowej najdoskonalszej formy współczesnego miasta — winna być odzewem z drugiej strony.